

Modlitwa

Przewodnią częścią modlitwy jest wiara, że Bóg jest wiecznym fundamentem naszej rzeczywistości. On jako troskliwy Ojciec baczy na wszystkie nasze myśli, czyny i potrzeby, mając na uwadze nasze dobro. To On jest Stworzycielem, Panem Wszechświata i wszelkiego

życia. To właśnie dzięki modlitwie łączymy się

z Nim, stajemy przed Jego Obliczem, modląc się nabieramy sił. Modlitwa jest pokarmem i życiem dla duszy tak, jak dla ciała pokarm. Ewangelia Świętego Łukasza w opowieści o modlącym się faryzeuszu i celniku poucza nas o pokorze w modlitwie (18, 9-14). Bóg wie, co nosisz w sercu, módl się zatem prosto w duchu pokory. Św. Teofan Pustelnik wyróżnia trzy stopnie modlitwy:

- ustna to modlitwa ciała, ust i języka
- umysłu – umysł powtarza słowa bez poruszania ustami
- serca – człowiek modli się całym sobą, duszą, duchem i ciałem.



Taki chłód, tak mnie zimno...

Łakoma dotyku, mijam zakochanych
Piszę, by leż nie upuszczać darmo
Kolysana zimnym wiatrem zastygam
Do niczyjego nie mogąc przypiąć się ramienia

Czasem wiara odchodzi

Wspomnienia powracają

Mieszane tęsknotą utraconych istnień

Co dzień mam jeszcze nadzieję...

Co dzień wiem, że to się zmieni...

I cichutko, najpiękniej na Niego czekam...

Przyjdź Jezu

EWELINA BIEDROWSKA

Modlitwa nie jest wytworem inteligencji czy rozumu, ale ducha. To niezwykle kanał komunikacyjny, który umożliwia uświadomienie sobie Boga. W czasach zdumiewającej techniki, za pomocą której porozumiewamy się z całym światem, zapominamy o ukrytym w nas duchu, który pró-

w sposób wiadomy tylko Jemu. Bóg ma swoje plany i odpowiada we właściwym czasie. Modlitwa Jezusa w Ogrodzie też pozostała bez odpowiedzi (por. Mk 1, 36). To, o co prosimy, wcale nie musi być dla nas dobrem, zaufajmy Jego bezwarunkowej miłości. Kiedy tkwisz w rozpacz

i myślisz, że Bóg milczy, to jednak cud czasu daje nam możliwość spojrzenia za siebie i odkrycia, że

Wybierz się z nami w „duchową podróż” (cz. 5)



graf. Krystian Głobicki

On był przy nas cały czas. Jego tajemnicze milczenie nie oznacza lekceważenia nas, ale jest wyrazem wielkiej troski i miłości do nas. Wystarczy powiedzieć „bądź wola Twoja w moim życiu”, a wtedy nasza przyszłość stanie się bardziej obiecująca, ponieważ jesteśmy w doborowym „towarzystwie” Bóżym.

Modlitwa jest skuteczna wtedy, gdy poddajemy się w niej Jego woli i zaczynamy myśleć tak, jak On myśli o nas. Modlitwa, wyrażająca naszą miłość i zaufanie jest symbo-

lem naszego związku z Bogiem. Przed modlitwą więc pomyśl przed Kim stajesz i rozmawiasz. Inna rzecz, jak wyglądałoby życie, gdyby Bóg spełnił zawsze nasze zachcianki? Czy umiesz naśladować Jezusa, którego bolesna modlitwa w ogrodzie Getsemani zakończyła się słowami: jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie (por. Łk 22, 42)? Czy potrafisz zmienić w swoich modlitwach dotychczasowy obraz Boga w przypadku, gdy nie czujesz odpowiedzi? I czy widzisz Go tak jak mówi Biblia? Jako towarzysza drogi, bliskiego przyjaciela, kochającego ojca, troskliwego rodzica, namiętnego dyskutanta i osobę, która cierpi razem z tobą w godzinach twojej próby?

buje dojść do głosu i oznajmić, że to on ma to, co jest lepsze i trwalsze. Stworzeni na obraz Boga nasze serca nie zaznają spokoju dopóki w Nim nie spoczną. Jezus zachęca, byśmy patrzyli, czuwaliby i modlili się, podkreśla potrzebę wytrwałości: szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam. Każdy, kto prosi otrzymuje (Mt 7, 7). Gdy w modlitwie prosimy o coś, co poprawi nam nasze życie duchowe, to ona zostanie wysłuchana, ponieważ Bóg odróżnia zachcianki od prawdziwych potrzeb. Gdyby kochający ojciec spełniał wszystkie zachcianki dziecka, mógłby w nim wzmocnić skłonności destrukcyjne. Mądry rodzic ustanawia granice i odmawia tego, co może zaszkodzić. Prośmy z wiarą, że Bóg słyszy nas i spełni nasze prośby

ANNA KRAMARCZYK